

Sygn. akt III Ca 1476/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Krystyna Hadrys

Sędzia SO Danuta Morys - Woźniak

SR del. Joanna Łukasińska - Kanty (spr.)

Protokolant Tomasz Bałys

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2014 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o przywrócenie stanu zgodnego z prawem

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 12 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 10/13

znosząc postępowanie w zakresie terminów rozprawy w dniach 8 marca 2013 roku i 24 kwietnia 2013 roku, uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Wodzisławiu Śląskim do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

SSR del. Joanna Łukasińska – Kanty SSO Krystyna Hadrys SSO Danuta Morys – Woźniak

Sygn. akt. III Ca 1476/ 13

UZASADNIENIE

Powódka W. B. wniosła o zobowiązanie pozwanej (...) S.A. w W. do usunięcia nieczynnej sieci gazowej znajdującej się w gruncie na nieruchomości powódki położonej w R. przy ulicy (...) stanowiącej działkę (...) oraz zobowiązanie pozwanej do przywrócenia gruntu do stanu poprzedniego w szczególności wyrównania terenu i odpowiedniego zagęszczenia gruntu. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu.

W uzasadnieniu podała, że podstawą prawną jej roszczenia jest art. 222 § 2 k.c. , zaś okoliczność iż pozwana jest właścicielem sieci została przez nią przyznana w sprawie I C 559/11. Zdaniem powódki chybiony jest pogląd jakoby odłączona od przedsiębiorstwa sieć stanowiła część składową nieruchomości powódki. Wskazała, że usytuowanie sieci gazowej na jej nieruchomości zmniejsza walory użytkowe działki, nadto znajdujące się ewentualnie w sieci złogi gazowe mogą czynić eksploatację nieruchomości niebezpieczną. Powódka podała, że zamierza wykorzystać nieruchomość zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a także rozważa

możliwość jej sprzedaży, co jednak z uwagi na usytuowanie w gruncie nieczynnej sieci gazowej będzie trudne. Ponieważ pomimo przesądowego wezwania pozwanej do przedstawienia swego stanowiska w sprawie pozwana na wezwanie nie odpowiedziała, powódka zmuszona jest dochodzić ochrony własności w postępowaniu sądowym.

Pozwana (...) SA w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu.

Pozwana przyznała, że pod powierzchnią gruntu powódki przebiega fragment infrastruktury technicznej tj. nieczynny gazociąg wysokoprężny, ale zarzuciła, że mimo to powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż jak wynika ze zgłoszonych przez powódkę dowodów nieruchomości jej przeznaczona jest na rolę, stąd przebieg gazociągu nie uniemożliwia korzystania z nieruchomości w żadnym stopniu. Zdaniem pozwanej bez ustalenia, że powódka nie może faktycznie korzystać z nieruchomości zgodnie z jej przeznaczeniem i tym samym, że istnieje stan naruszania własności – nie można uznać, że jej żądanie jest słuszne. Wskazany w pozwie odcinek sieci jest nieczynny, co oznacza, że gazociąg odłączony jest od systemu przedsiębiorstwa, dlatego jego odcinek na nieruchomości powódki uznać należy za część składową tej nieruchomości.

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2013 roku Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim uwzględnił powództwo w całości i zobowiązał pozwaną do usunięcia nieczynnej sieci gazowej znajdującej się w gruncie na nieruchomości powódki W. B. położonej w R. przy ulicy (...) stanowiącej działkę (...), oraz do przywrócenia nieruchomości powódki do stanu poprzedniego, w szczególności wyrównania terenu i odpowiedniego zagęszczenia gruntu, a także zasądził od pozwanej na rzecz powódki 1.517 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Wyrok zapadł w oparciu o ustalenie przez Sąd Rejonowy, że

powódka jest właścicielką nieruchomości położonej w R. przy ulicy (...) stanowiącej działkę (...) o pow. 1.46.46 ha , przez którą to nieruchomość wiedzie fragment nieczynnej sieci gazowej stanowiącej własność pozwanej. Sąd ustalił, że nieruchomość powódki objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy R., który to plan obowiązuje od 2001r. do nadal i zgodnie z ustaleniami tego planu działka (...) obręb R. k.m.2 zlokalizowana jest w strefie P1. Zgodnie z Uchwałą Rady Miejskiej w R. z dnia 25.10.2001r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego symbol P1 oznacza tereny przemysłowe z przeznaczeniem podstawowym gruntów pod obiekty i urządzenia o funkcji przemysłowej, produkcyjnej, magazynowo – składowej, obsługi komunalnej itp. (par. 3 i 14 planu). W oparciu o zeznania świadka M. B. Sąd ustalił, że powódka nabyła działkę w celach przemysłowych w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej. W miejscu przebiegu rurociągu niemożliwe jest zaprojektowanie i wybudowanie jakiegokolwiek budynku, a powódka działalność swą zamierza rozwinąć i wybudować w tym celu nowe obiekty na działce. Powódka obawia się, że struktura urządzenia (nieczynnej sieci) posiada złogi gazu i może grozić wybuchem. Wcześniej prowadzący na tej działce działalność ojciec powódki czynił starania o usunięcie sieci, jednak uzyskał odpowiedź od ówczesnego właściciela sieci, że sam dokonać tego nie może, gdyż nie posiada stosownych uprawnień.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji stwierdził, że roszczenie powódki jest w pełni uzasadnione i jako roszczenie negatoryjne znajduje podstawę prawną w treści art. 222 § 2 k.c. Zdaniem Sądu nieczynna sieć przeszkadza powódce w normalnej eksploatacji nieruchomości, a zwłaszcza niweczy jej plany dotyczące zabudowy nieruchomości w związku z prowadzoną przez powódkę działalnością gospodarczą. Uzasadnione są, zdaniem Sądu, także obawy powódki dotyczące eksplozji złogów gazu w nieczynnej sieci. Za niesłuszny uznał Sąd Rejonowy zarzut pozwanej odnośnie rolniczego charakteru nieruchomości powódki w sytuacji gdy z ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy R. obowiązującego od 2001r. do nadal wynika, że nieruchomość stanowiąca należąca do powódki działkę (...) w planie tym oznaczona jest symbolem P1, co oznacza jej przeznaczenie na cele przemysłowe. Z uwagi na takie właśnie przeznaczenie gruntu i dalsze zamiary powódki co do rozszerzenia zakresu prowadzonej działalności gospodarczej w tym i budowy nowych obiektów na nieruchomości, Sąd uznał, że nieczynna sieć przeszkadza w zagospodarowaniu nieruchomości.

Oczywiście chybiony w ocenie Sądu Rejonowego, z uwagi na sprzeczność z definicją części składowej nieruchomości (art. 47§ 2 k.c.), jest także jest zarzut pozwanej dotyczący okoliczności jakoby to powódka na skutek odłączenia sieci

od przedsiębiorstwa pozwanej miała być obecnie właścicielką sieci. Fragment nieczynnej sieci, jak podkreślił Sąd, nie pozostaje w żadnym związku z nieruchomością powódki, a jedynie stanowi odpad, który pozwana pozostawiła na tej nieruchomości, stąd niezależnie nawet od przeznaczenia tej nieruchomości, pozwana winna ten fragment sieci usunąć. Za oczywisty uznał także Sąd, obowiązek pozwanej wykonania niezbędnych prac polegających na wyrównaniu terenu oraz zagęszczeniu gruntu. Orzeczenie o kosztach procesu Sąd oparł na treści art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku wywiodła pozwana, która zaskarżyła wyrok w całości i zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że przebiegający pod powierzchnią gruntu powódki gazociąg narusza własność powódki i w myśl art. 222 § 2 k.c. korzysta z ochrony negatoryjnej, oraz błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że nieczynny fragment gazociągu przestaje być urządzeniem służącym do doprowadzania gazu

ale staje się odpadem, a także naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie normy art. 49 k.c. i przyjęcie, że nieczynny gazociąg wchodzi w skład przedsiębiorstwa, a nie jest częścią składową nieruchomości, domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów postępowania odwoławczego wraz z kosztami zastępstwa procesowego, względnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pozwana zarzuciła, że prawo własności nie ma charakteru absolutnego i zawsze doznaje ograniczeń wynikających ze społeczno – gospodarczego przeznaczenia gruntu. Wskazała, że uwadze Sądu I instancji umknęła okoliczność, że nieczynny gazociąg nie stanowi utrudnienia w korzystaniu z nieruchomości, ponieważ wynikające z przebiegu sieci gazowej ograniczenia polegające chociażby na konieczności zachowania strefy ochronnej w której niemożliwa jest zabudowa czy nasadzenie drzew nie dotyczą gazociągów nieczynnych, a taki właśnie przebiega w gruncie powódki. Uzasadniając zarzut dotyczący naruszenia normy art. 49 § 1 k.c. skarżąca wskazała, że nieczynna sieć gazowa, która jest odłączona od systemu przedsiębiorstwa przestaje być częścią składową tego przedsiębiorstwa, natomiast uzyskuje status części składowej nieruchomości.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym. Powódka zakwestionowała stanowisko apelującego dotyczące uznania nieczynnej sieci gazowej za część składową gruntu i wskazała, że jest on obliczony na zaoszczędzenie kosztów rekultywacji zajętej pod sieci gazowe nieruchomości. Powołując się na regulację art. 140 i 143 k.c. oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego powódka zauważyła, że społeczno- gospodarczego przeznaczeni gruntu nie wyznacza sposób w jaki z gruntu dotychczas korzystano, ale sposób w jaki właściciel faktycznie i potencjalnie zgodnie z przepisami prawa i planem zagospodarowania przestrzennego może zgodnie ze swoją wolą z gruntu korzystać.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja musiała odnieść skutek, choć na obecnym etapie postępowania nie podlegały badaniu podniesione w niej zarzuty naruszenia wskazanych przepisów postępowania i przepisów prawa materialnego.

Merytoryczne rozpoznanie apelacji stron jest możliwe tylko w ważnym postępowaniu sądowym. Sąd drugiej instancji bierze z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (art. 378 § 2 k.p.c.). Zgodnie z treścią art. 386 § 2 i 3 k.p.c. w razie stwierdzenia nieważności postępowania sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok, znosi dotychczasowe postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Poza wypadkami określonymi w § 2 i 3 sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. (art. 386 § 4 k.p.c.)

O istnieniu wymienionej przyczyny nieważności przekonuje brak należytego umocowania pełnomocnika procesowego strony powodowej tzw. pełnomocnika

substytucyjnego, a wadliwość tego rodzaju, zgodnie z treścią art. 379 pkt. 2 k.p.c., stanowi przyczynę nieważności postępowania. W rozpoznawanej sprawie powódka ustanowiła pełnomocnika procesowego w osobie adwokata. Na

pierwszej rozprawie w dniu 8 marca 2013 roku nieobecną powódkę reprezentował pełnomocnik tzw. substytucyjny, który nie przedłożył dalszego pełnomocnictwa udzielonego mu przez należycie umocowanego pełnomocnika powódki. Na rozprawie tej pełnomocnik wywiódł pozew, zaś Sąd rozpoznał wnioski dowodowe z dokumentów, zeznań świadka i przesłuchania stron. Na kolejnej rozprawie, w dniu 24 kwietnia 2013 roku, nie stawiła się ani powódka, ani też jej pełnomocnik czy pełnomocnik substytucyjny, zaś Sąd postanowił uchylić postanowienie o przesłuchaniu stron. Z uwagi na nieobecność pełnomocnika na rozprawie i wobec jej odroczenia pełnomocnik powódki zawiadomiony został o kolejnym, ostatnim, terminie rozprawy. Na tej rozprawie w dniu 7 czerwca 2013 roku na którą pełnomocnik powódki stawił się osobiście Sąd przesłuchał świadka i po zamknięciu rozprawy wydał orzeczenie kończące postępowanie w sprawie. W toku całego postępowania nie złożono pełnomocnictwa udzielonego pełnomocnikowi substytucyjnemu.

W przypadku, kiedy pełnomocnik ustanowiony przez stronę udzielił dalszego pełnomocnictwa, pełnomocnik substytucyjny występujący w imieniu strony powinien przy pierwszej czynności procesowej przedłożyć, zarówno dokument pełnomocnictwa substytucyjnego jak i pełnomocnictwa udzielonego osobie, która udzieliła pełnomocnictwa substytucyjnego. Obowiązkiem pełnomocnika procesowego reprezentującego stronę postępowania jest bowiem przedstawienie wszelkich stosownych dokumentów umożliwiających zweryfikowanie umocowania. Oznacza to konieczność przedstawienia całego ciągu dokumentów prowadzących aż do mocodawcy, potwierdzających także umocowanie organu udzielającego pełnomocnictwa do działania za mocodawcę. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z 9 lipca 2009 roku III CZP 19/09, uchwałach z dnia 19 maja 2004 r., III CZP 21/04 (OSNC 2005, nr 7-8, poz. 118), z dnia 30 marca 2006 r., III CZP 14/06, (OSP 2006, nr 12, poz. 140, a także w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 stycznia 2009 r. III CZP 118/08, niepubl.). Tylko w ten sposób można zrealizować, przewidziany w art. 89 § 1 k.p.c., obowiązek wykazania umocowania pełnomocnika. Postępowanie sądowe z udziałem osoby, która wprawdzie może być pełnomocnikiem, ale nie przedłożyła dokumentów pełnomocnictwa wykazujących umocowanie do występowania w imieniu strony (i nie została wezwana do ich przedłożenia) jest dotknięte nieważnością w rozumieniu art. 379 pkt. 2 k.p.c.

Nie można przy tym pominąć, że wskazane uchybienia procesowe doprowadziły do sytuacji, w której Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Przeprowadzone na dwóch kolejnych terminach rozprawy postępowanie dowodowe, oraz zapadłe decyzje procesowe nie mogą bowiem stanowić elementów materiału dowodowego w oparciu o który skonstruować można stan faktyczny w sprawie. Dodatkowo za nierozpoznany w konsekwencji zniesienia postępowania w zakresie dwóch kolejnych rozpraw musi zostać uznany zawarty w pozwie wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, który to dowód może mieć istotne znaczenie dla sprawy, zwłaszcza w kontekście wynikających z apelacji zarzutów pozwanej odnośnie braku negatywnego wpływu gazociągu na sposób korzystania przez powódkę z nieruchomości. Wskazane uchybienia procesowe uniemożliwiają materialnoprawną ocenę roszczenia powódki.

Z podanych wyżej względów Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, co musiało prowadzić do uchylenia zaskarżonego orzeczenia i zniesienia postępowania w zakresie terminów rozpraw w dniach 8 marca 2013 roku i 24 kwietnia 2013 roku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Z powyższej przyczyny, na zasadzie art. 386 §4 k.p.c. Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając mu w oparciu o art. 108 § 2 k.p.c. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Rejonowy usunie wadliwości w zakresie braku umocowania pełnomocnika procesowego strony powodowej tzw. pełnomocnika substytucyjnego i przeprowadzi postępowanie dowodowe w zakresie w jakim na skutek uchybień proceduralnych postępowanie zostało zniesione, a następnie oceni zasadność dochodzonego roszczenia pod kątem przesłanek zawartych w art. 222 § 2 k.c. przy uwzględnieniu okoliczności wynikających z dyspozycji art. 6 k.c. i rozstrzygnie również o kosztach procesu, w tym kosztach postępowania odwoławczego.